Fragment relacji świadka historii

ANNA OSIŃSKA

ur. 1930, Niemilia

Zakres terytorialny i czasowy	Graz, 1943

Pobyt w obozie przejściowym w Graz

Pędzili nas przez miasto do baraków otoczonych wysokim ogrodzeniem z drutów. W pobliżu baraków znajdowało się krematorium, gdzie palono żołnierzy, którzy zginęli na froncie wschodnim. Na początku byliśmy ciekawi, co oni tam robią? Jak się okazało, czarną elegancką karetą, do której były zaprzężone czarne konie, przywozili tych wojskowych. Zaraz po tym dym szedł z komina. Nas wtłoczyli do tych baraków. Było tam dużo ludzi różnych narodowości. Najpierw nas porozdzielali i trzymali długo o głodzie i chłodzie. Jedzenie było takie, jakie widziałam w Oświęcimiu, gdy zwiedzałam obóz zagłady. Tam widziałam taką zupę, jaką dawali nam w tych barakach. Małym dzieciom dawali zupę mleczną chyba sztucznie zabieloną. Wszyscy byli głodni i schorowani. Przychodzili do okienka z miskami. Większe dzieci siedziały przy okienku i czekały na posiłek. Zupę podawały kobiety, a przy nich stali Niemcy z nahajami albo jacyś naganiacze. Nieraz zdarzało się, że dzieciak został uderzony gumą po plecach.

Data i miejsce nagrania	17 czerwca 2024, Słupice
Rozmawiał/a	Lena Ciężkowska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami